

Roman Padot

Ontologia bytu społecznego w interpretacji Edwarda Abramowskiego

Do pełnego opisu człowieka konieczne jest uwzględnienie tego, że istnieje on w pewnej ponadindywidualnej rzeczywistości (społecznej, kulturowej, historycznej). Jest uczestnikiem ludzkiej wspólnoty, wytworzył pewną strukturę społeczną, stał się nośnikiem ról społecznych, uwikłał się w skomplikowane społeczne stosunki. Ta problematyka w stanowisku Abramowskiego nie jest dopełnieniem, lecz stanowi istotny kontekst i teoretyczne zagadnienie filozofii człowieka. W związku z tym podejmuje on fundamentalny problem istnienia bytu społecznego i bardziej szczegółowe zagadnienia socjologiczne.

Punktem wyjścia stała się tu zasada „fenomenalizmu socjologicznego” zastosowana przez Abramowskiego najpierw przy interpretacji zagadnień historycznych, następnie zaś rozciągnięta na kwestie socjologiczne¹. Zasada ta „sprowadza zjawiska życia zbiorowego do faktów świadomości indywidualnej, jako jedynie konkretnych w tym życiu i za pomocą nich stara się wyjaśnić charakter rzeczowy i samodzielny form społecznych². Zgodnie z tą zasadą, genezy faktów społecznych należy szukać w przeżyciach i działaniach jednostek.

Zastosowanie przez Abramowskiego tej metody interpretacji prześledźmy na przykładzie analizy zagadnienia państwa i prawa³. Państwo i prawo mogą być ujmowane w sensie abstrakcyjnym jako pojęcia i zarazem jako fakty rzeczywiste związane z potrzebami i doświadczeniem ludzi. W tym drugim przypadku rzeczywistym, konkretnym warunkiem ich istnienia są pewne przyczyny związane z życiem konkretnych ludzi; poza tym państwo i prawo są abstrakcją. Jako „interwencja jawnego przymusu

zewnątrznego”, jako realny fakt wyprowadzony z doświadczeń jednostek, istnieją, jeśli istnieje ich potrzeba w życiu człowieka. Ale zachodzi zarazem zjawisko alienacji – oderwania i uniezależnienia się instytucji stworzonych przez potrzeby ludzi. Dlatego też tak często powstaje antagonizm między twórcą a wytworem, między potrzebami a ich rzeczywistą realizacją. Instytucje społeczne mogą zapanować nad jednostkami i trwać, na zasadzie pewnego automatyzmu, chociaż nie są już podtrzymywane przez żadne potrzeby ludzi. „Jest to – jak pisał Abramowski – tytaniczna walka między człowiekiem i jego sobowtorem społecznym, około której obraca się cała oś historii”⁴. Jest to ciężenie tradycji, poprzez którą zarazem tkwimy w historii⁵.

Zasada fenomenalizmu socjologicznego, sformułowana przez Abramowskiego, określała, że zjawiska społeczne nie powstają dopiero w sferze współdziałania jednostek, poza bytami indywidualnymi i procesami, którym one podlegają, lecz że w samych składnikach współdziałania, czyli jednostkach, tkwi „minimum społeczne”. W rozwiązaniu tym zawarta była odpowiedź na pytanie, nawiązujące do najbardziej podstawowych – ontologicznych i metodologicznych – sporów w socjologii⁶. Abramowski przyjął, że zjawiska społeczne są uwarunkowane przez pierwiastki indywidualne; jednostka, jako właściwa realność społeczeństwa, z badań socjologicznych nie może więc być usunięta. „Człowiek jest jedyną realnością społeczeństwa – pisał – co znaczy, że w jego tylko świadomości indywidualnej rozgrywa się całe życie społeczne, w niej znajduje swoje źródło i racje swego istnienia; świat społeczny nie przekracza poza jej obręb, bo ona jest świadomością jedyną; nie może istnieć poza człowiekiem, bo człowiek – jako istota myśląca – jest jego własną substancją”⁷. Istnienie człowieka i ludzkiego świata jest rzeczywiste tylko w jednostkach. To założenie musi więc być przyjęte za swoisty aksjomat kwestii ontologicznej w socjologii i dyrektywę metodologiczną tej dyscypliny.

Następna przyjęta przez Abramowskiego teza, określająca punkt wyjścia ontologicznego problemu istnienia zjawisk społecznych, była następująca: Rzeczywistości społecznej nie wyróżnia jakiś szczególny, odrębny sposób istnienia, różny od sposobu istnienia jej elementów składowych, a jej „tworzywem” są składniki realnego świata. Zjawiska społeczne mają podstawę w realnych przedmiotach zmysłowych i w psychice. Tylko im bowiem przysługuje istnienie i na nich musi być oparta konstrukcja społecznego świata. Ale zasadę fenomenalizmu socjologicznego – według Abramowskiego – należy traktować jako podporządkowaną ogólnej zasadzie fenomenalizmu,

która określała, że pozytywną wartość istnienia (zjawisk) posiada to, co jest – lub może być – przedmiotem naszego doświadczenia. Zjawisko społeczne jest przede wszystkim zjawiskiem w ogóle, jest więc czymś, co narzuca się naszej świadomości, jest jej treścią która staje się w ten sposób faktem dla naszego życia.

Jest to pierwsza właściwość zjawisk społecznych, która mogłaby w pewnym sensie przesądzić o ich pierwotnie psychicznym charakterze. Zakres naszego doświadczenia rozpada się jednak na dwie kategorie istnienia: rzeczy fizyczne i stany psychiczne, i z nich składa się obraz społecznego świata. Ponieważ w intuicji naszej nie ma żadnej treści, która by nie należała do jednej lub drugiej kategorii istnienia, więc i zjawiska społeczne nie stanowią jakiegś odrębnej kategorii ontologicznej. Rozwiązanie zagadnienia sposobu istnienia społeczeństwa w duchu realizmu socjologicznego, holizmu, było – według tego stanowiska – nie do przyjęcia.

Ale jeśli odrzucimy przypuszczenie, że zjawiska społeczne są związane z pewnym odrębnym sposobem istnienia i stanowią rzeczywistość *sui generis*, to w czym innym należy doszukać się ich oczywistej swostości i autonomii. W kwestii tej Abramowski pisał, że zjawiska społeczne nie mogą wprawdzie tworzyć odrębnej rzeczywistości, lecz posiadają pewną szczególną dodatkową własność (atrybut)⁸. Zjawiska fizyczne i stany psychiczne, które przekształcają się w fakty społeczne, nabywają pewnej własności. Nie występuje tu różnica sposobu istnienia, a jedynie różnica cechy, atrybutu, składnika istnienia. Zjawiska fizyczne stają się społecznymi poprzez nadanie im pewnego sensu, znaczenia, wartości o ponadindywidualnym zasięgu, czyli jak pisał Abramowski – poprzez „uduchowienie”. Dołącza się do nich w ten sposób cecha psychiczna. Taką cechę uzyskują zjawiska rzeczywistości fizycznej, stając się nosicielami pracy lub potrzeb ludzkich. Natomiast zjawiska psychiczne stają się społecznymi przybierając obiektywny, „rzeczowy” charakter. Zachodzi tu obiektywizacja zjawiska psychicznego, uniezależnienie go od bezpośredniego działania naszej woli; odtąd występuje ono niejako w charakterze działania naszej siły wywierającej nacisk na nasze zachowanie i działanie. W tej nowej roli faktu społecznego o zasięgu ponadindywidualnym treść psychiczna zawarta w prawach, obyczajach, instytucjach, opinii, narzuca się świadomości i przeciwstawia woli, podobnie jak rzeczywistość przedmiotowa.

Ale jako składnik faktu społecznego nadal zachowuje ona pewne własności zjawiska psychicznego i podlega w pewnym zakresie tej samej analizie. Nie ma więc zasadniczej różnicy między analizą psychologiczną a metodą socjologii, choć punkt

widzenia psychologii może tu nie być wystarczający, bowiem zjawiska społeczne różnią się od psychicznych przede wszystkim ilościowo, a także i pewnymi szczególnymi własnościami.

Fakty społeczne nie stanowią więc odrębnej kategorii zjawisk, lecz wyróżnia je i wyodrębnia „psychiczno-rzeczowy” charakter. Zjawiska fizyczne podlegają „uduchowieniu”, psychiczne zaś obiektywizacji, czyli jedno i drugie występują w roli „rzeczy psychicznych”⁹. Rzeczowy charakter faktów społecznych, potwierdzający ich obiektywność, sprawia, że wpływają one przymuszająco na zachowanie ludzi. Podobnie więc jak Durkheim, chociaż nie zgadzał się z nim w innych kwestiach, Abramowski podkreślał, że zjawiska społeczne należy uznać za coś istotnie rzeczywistego, co panuje nad nami, wywiera przymus, jeśli nie zachodzi pełna emocjonalna zgodność naszych uczuć i myśli ze zbiorowymi sposobami myślenia i działania, wymaga przystosowania się, podobnie jak środowisko fizyczne¹⁰. Jednostka zastaje pewne fakty wytworzone przez życie zbiorowe, jest poddana tak istotnemu naciskowi zjawisk posiadających społeczną sankcję, że obok twierdzenia, iż „realnością społeczeństwa” jest człowiek, uznać należy zarazem słuszość pozornie przeciwnej tezy, według której: „jedyną realnością jest społeczeństwo”¹¹. Przede wszystkim – podczas gdy indywidualne pojęcia i sposoby działania są zmienne i zależne od woli, uczuć czy rozumowania, te, które należą do zbiorowego życia, charakteryzują się pewną samodzielnością, stałością i niezależnością wobec subiektywnych racji. Pomimo zdeterminowania przez jakiś podmiot (lub ich wielość), fakty społeczne przybierają charakter intersubiektywny i transcendentny wobec jednostek.

W ten sposób Abramowski ograniczał absolutyzację psychologizycznej interpretacji.

Zarazem zaś zjawiska społeczne noszą znamiona zjawisk psychicznych. Składnikom środowiska fizycznego, które wchodzi do rzeczywistości społecznej, nadawane są: określona treść, sens, wartość, są więc one uzupełniane obiektywnym znaczeniem. Jasno zarysowują się tu analogie z ujęciami Rickerta, Diltheya, Maxa Webera i Znanieckiego, choć u Abramowskiego brak jako konsekwencji rozbudowanej dyrektywy metodologicznej rozumienia i wyjaśniania sensu, znaczenia, jakie człowiek nadaje rzeczom, które stają się składnikami kultury¹². Redukcja tego charakteru psychiczno-rzeczowego, który daje samodzielne życie faktom społecznym, przekreśla byt zjawiska społecznego.

W ten sposób na rzeczywistość społeczną składają się elementy sfery fizycznej i psychicznej. Współistniejąc i dopełniając się wzajemnie te dwie sfery egzystencjalne współtworzą system społeczny. Ów wynik rozważań, który prowadził do przyjęcia pewnego rodzaju dualizmu sposobów istnienia rzeczywistości społecznej, jest częściowo zbieżny z nowszymi ujęciami tej kwestii¹³. Umieszczając zawartość systemu społecznego w dwóch sferach bytu i przyjmując inne jeszcze uzupełniające założenia, Abramowski miał nadzieję uniknąć jednostronności wielu rozwiązań w socjologii.

Rozważając zagadnienie genezy zjawisk społecznych, Abramowski zaznaczył ich dwojakie uwarunkowania. Z jednej strony warunkuje je grupa społeczna, współdziałanie ludzi. Z tego faktu współdziałania wynika rzeczowy charakter zjawisk społecznych i pewna stała powtarzalność wielu aspektów życia ludzi. Z drugiej strony fakty społeczne znajdują uwarunkowanie w świadomości indywidualnej, a więc nie tylko przedstawiają się jako abstrakcja konstruowana dla celów naukowego poznania, ujmująca w pewną syntezę podobieństwa indywidualnych w swej istocie zjawisk, lecz także sprowadzone być muszą do ich konkretnego, rzeczywistego źródła, do życia jednostek. W ten sposób życie społeczne wiąże się ze świadomością indywidualną, z potrzebami, uczuciami i dążeniami konkretnych ludzi. W taki też sposób fakt społeczny posiada swój „równoważnik indywidualny” w życiu jednostek¹⁴.

Pozorną sprzeczność twierdzenia o warunkowaniu zjawisk społecznych przez współdziałanie ludzi i tezy określającej, że jedyną realnością i wystarczającą podstawą istnienia społeczeństwa są jednostki, wyjaśniał Abramowski sprzecznością apercypcyjnej i intuicyjnej strony świadomości oraz jako przeciwstawienie dwóch różnych aspektów rzeczywistości społecznej¹⁵.

Zdolność „uspołecznienia faktu psychicznego”, możliwość nadania mu rzeczowego, obiektywnego charakteru związana jest z apercypcyjną stroną psychiki¹⁶. Musi zachodzić pewna komunikacja i tożsamość w życiu ludzi, aby mogła się pojawić więź społeczna i współdziałanie. Taką funkcję Abramowski przypisywał myśli, która jest wynikiem działania apercypcji na pierwotne, intuicyjne, przedmyślowe stany świadomości¹⁷. Sfera myślenia (apercepcyjna struktura świadomości i związanych z nią praktycznych, celowych czynności, sposobów zachowania się) zawiera pojęcia, stanowiące symboliczne ujęcie pewnych treści doświadczenia w formie powszechnej, nadającej się do komunikowania. Możliwa jest w ten sposób intersubiektywna poznawalność zawartości warstwy znaczeń, która opiera swe istnienie na pewnego

rodzaju znakach, symbolach. Zachodzi tu oderwanie i uprzedmiotowienie się treści przeżyć psychicznych. Indywidualność doświadczenia uzyskuje w ten sposób formę obiektywną, umożliwiającą porozumienie, stanowiącą podstawę współdziałania, konfliktów itd. Apercpcja jako warunek obiektywizacji staje się zarazem warunkiem zjawiska społecznego, a myśl – „zaczątkiem społeczności”. Dlatego podczas gdy sposób odczuwania jest różny i dostępny tylko przeżywającemu, myśl, logika jest wspólna i może być dostępna wszystkim. Hipoteza i hipostaza świadomości społecznej powstaje na podstawie tego, co wspólne dla indywidualnych świadomości. W historii i faktach społecznych Abramowski dostrzegał więc obiektywizację świadomości jednostek (dyskursywnej postaci świadomości). Z zakresu treści psychicznych poprzednich pokoleń pozostaje bowiem tylko zobiektywizowana myśl, to natomiast, co w niej się nie zawiera bezpośrednio, przepada. Oparta na intelektualnych czynnościach umysłu myśl jest rezultatem uspołecznienia, gdyż jest poddawana społecznym zabiegom wychowawczym i posługuje się pewnymi ogólnymi – wypracowanymi w toku historycznej działalności człowieka – kategoriami poznania.

Dopuszczalne jest jednak, według Abramowskiego, by w przypadku zjawisk społecznych – mimo to że można je sprowadzić do pierwiastków indywidualnych - mówić o pewnego rodzaju realnej syntezie. W tych warunkach pojawia się bowiem zjawisko nowe, które nie utożsamia się w całości ze stanami indywidualnymi. Fakty społeczne przeciwstawiają się naszemu wewnętrznemu życiu swym samodzielnym charakterem i naciskiem, jaki na nas wywierają. Punkt widzenia analizy psychologicznej, jakkolwiek jej usługi dla socjologii są istotne i konieczne, okazuje się tu nie w pełni wystarczający. Dla Abramowskiego usprawiedliwione było przekonanie o odrębności nauki o zjawiskach społecznych. Ale, rzecz jasna, poszukiwanie odrębnej ontologicznej kategorii dla dziedziny faktów społecznych jest zawieszono w próżni. Fakty te wyróżnia szczególna dwupoziomowa struktura¹⁸.

Z jednej strony występuje swoista synteza scalająca zmienne stany psychiczne jednostek w pewien ogólny typ, a więc pewnego rodzaju ponadindywidualne, strukturalne aspekty i własności. Od tej strony fakt społeczny przedstawia się jako abstrakcja i obiektywizacja zmiennych indywidualnych momentów życia. Ten moment warunkuje apercpcja i współdziałanie ludzi. Drugą stronę (warstwę), w istocie podstawową, stanowią indywidualne składniki zjawisk społecznych, czyli swoiste indywidualne przeżycia, potrzeby itd. Pod abstrakcjami społecznymi ukrywają się więc

konkretne indywidualne, subiektywne fakty: przeżycia, potrzeby, sposoby myślenia i działania. Zachodzi tu bezpośrednia komunikacja faktu społecznego ze świadomością jednostki i odzwierciedlanie w nim osobistych potrzeb i przeżyć ludzi. Podobnie jak u Spencera, działania, procesy, cele społeczne nie powstają same z siebie, lecz mogą zaistnieć dlatego, że wcielają się w cele życiowe jednostek¹⁹.

Zarysowuje się więc dwojakie oblicze zjawisk społecznych: abstrakcyjne, strukturalne i konkretne, indywidualne, i teoretyczna antynomia, której rozwiązanie – w przypadku wyboru jednej ze stron – prowadziło do rozszczepienia tej swoistej całości i do błędu jednostronności. Ponieważ jednak stanowią one rzeczywistą całość, więc zjawiska społeczne pozostają w stałej łączności z życiem jednostek, sięgają do najbardziej indywidualnych, osobistych przeżyć, „zahaczają” o ich uczucia, potrzeby, motywy postępowania. Ten aspekt faktów społecznych to ich „psychiczny charakter”, zespalający „abstrakcję rzeczową z życiem jednostek ludzkich”²⁰. Nie dają się one rozdzielić, tylko bowiem dopełniając się stwarzają świat społeczny.

Należy zatem traktować zjawiska społeczne jako pewnego rodzaju całość, syntezę nieredukowalną w zupełności do jej elementów składowych. Abramowski nie tracił więc z pola widzenia pewnych wątków, które zaakcentowali w swym stanowisku zwolennicy holizmu. Ale równocześnie w specyficzny sposób zinterpretował on zjawisko syntezy w faktach społecznych. Ze względu na to, że hipoteza ponadindywidualnej świadomości społecznej oparta jest tylko na istnieniu pewnego wspólnego ludziom zakresu świadomości poddanej działaniu apercepcji i ze względu na rolę pierwiastków indywidualnych, synteza zawarta w faktach społecznych jest tu równa swym elementom. Istota syntezy odnajduje się więc w jej elementach²¹.

Należy zaznaczyć, że Abramowski mówił w ten sposób o istocie wszelkiej syntezy, nie tylko tej, która występuje w zjawiskach społecznych. Przyjął on jako konieczne założenie, że własności, atrybuty, które przysługują całości, muszą posiadać także same składniki syntezy, w przeciwnym bowiem razie mielibyśmy zjawisko kreacji ex nihilo²². W ten sposób własności całości okazują się zdeterminowane przez jej elementy, będąc w istocie rozwinięciem widocznych utajonych możliwości tkwiących w składnikach syntezy. Należy założyć – podobnie jak to czynili Spencer i Trade – jako swoiste prawo logiczne twierdzenie, że absolutnie różne rzeczy nie mogą z siebie powstawać. Przyjęcie takiego punktu widzenia przekreśla sensowność i potrzebę socjologicznych hipotez ponadindywidualnej świadomości. Teza ta dyskwalifikuje się

ponadto poprzez pewnego rodzaju *reductio ad absurdum*. Taką niedorzecznością byłoby przyjęcie istnienia świadomości, której zasadniczym atrybutem jest podmiotowość, występującej w pozapodmiotowym charakterze. Istotne jest również to, że przyjęcie tej świadomości wykazuje nieprzydatność przy wyjaśnianiu faktów. Nie daje się przecież pogodzić „z myśli naszej wyzwolonej” ponadindywidualnej świadomości społecznej ze ścisłym i bezpośrednim związaniem faktów społecznych z życiem jednostek.

Zjawiska społeczne nie stanowią więc syntezy – różnej w sposobie istnienia od potencjalnych możliwości – własności jej elementów, nie tworzą nowej rzeczywistości ontologicznej. Nie są też jednak tylko zwykłą sumą jednostkowych zjawisk psychicznych lub zgoła fikcją, która posiada byt wyłącznie nominalny, gdyż przeciwstawiają się naszej woli i żyją własnym – w pewnym sensie samodzielnym – życiem. Nie utożsamiając się w całości z jednostkowymi zjawiskami, które stanowią elementy tej syntezy, jaką jest społeczny system, zawsze posiadają swój indywidualny równoważnik psychologiczny, dzięki czemu, pomimo obiektywnego, rzeczowego charakteru, łączą się ściśle z życiem jednostek.

Wchodzimy w ten sposób, inaczej niż w przypadku rzeczywistości fizycznej, w bliski, bezpośredni – wręcz intymny – kontakt z dziedziną życia społecznego.

Sformułowania te kryją zarazem ważne metodologiczne ujęcia. Występuje związany z tym pogląd, że życie społeczne, kulturę, historię można wyjaśnić odwołując się do interpretacji analitycznej, a więc do natury ich części składowych. Z tego zaś, że zjawiskom społecznym odpowiada indywidualny równoważnik wynika – podobnie jak w koncepcji „współczynnika humanistycznego” Znanieckiego – że fakty życia społecznego zawsze należą do czyjś doświadczenia lub działania²³. W polu widzenia badacza muszą więc się znaleźć: znaczenie, sens i wartości nadawane w konkretnym doświadczeniu lub działaniu wszelkim elementom kultury, składnikom systemu społecznego i historii.

Ten dualizm części i całości systemu społecznego, który według Abramowskiego stanowił pozorną sprzeczność, znalazł odzwierciedlenie w jego teorii socjologicznej. Pewne stanowiska w socjologii eksponują jedną z tych dwu dopełniających się stron zjawiska społecznego. Abramowski zarzucał im jednostronność i pomijanie istotnych składników rzeczywistości społecznej. Simmlowi czynił zarzut, że koncentrował on swą uwagę wyłącznie na aspektach strukturalnych, formalnych społeczeństwa.

Następstwem zaś takiego punktu widzenia było w badaniach socjologicznych – przeciwnie niż u Abramowskiego – poszukiwanie form stosunków między ludźmi w ich wzajemnym oddziaływaniu na siebie, a w badaniach historycznych - poszukiwanie ogólnych prawidłowości, dążność do konstruowania ogólnych pojęć i abstrakcyjnego modelu procesu dziejowego²⁴. Zastosowana tu metoda uwalniała od tego, co jednostkowe i historyczne i zezwalała na abstrahowanie od treści. Traciła więc z pola widzenia konkretne potrzeby i uczucia, stanowiące zawartość i przyczynę faktów społecznych. Simmel nie dochodził jednak – określając społeczeństwo jako układ relacji międzyludzkich - do uznania odrębnego ontologicznego bytu faktów społecznych. Tym bardziej więc zaznaczyła się rozbieżność między rozwiązaniem, które przyjął Abramowski, a stanowiskiem Durkheima, z jego próbą określenia socjologii jako nauki o rzeczywistości sui generis i całkowitą rezygnacją z oparcia wyjaśnienia faktów społecznych i historycznych na czynnikach psychologicznych, na pierwiastkach indywidualnych²⁵.

Źródłem faktów społecznych jest tu społeczeństwo, które według Durkheima nie redukuje się do relacji między jednostkami, lecz ma byt od jednostki niezależny i rządzi się swoistymi prawami, nie dającymi się sprowadzić do praw biologii czy psychologii. Jakkolwiek fakty społeczne są przeżywane przez jednostki, to jednak posiadają one właściwości egzystowania w zbiorowości poza poszczególnym podmiotem, poza świadomościami indywidualnymi. Występują więc swoiste zjawiska społeczne, pewien system rzeczywistości, stanowiącej odrębną dziedzinę badania socjologii, której niepodobna sprowadzić do zakresów innych nauk. Będzie więc twierdził Durkheim i jego zwolennicy, że jeśli nawet fakty społeczne posiadają pewien aspekt fizyczny, biologiczny i psychologiczny, to jednak po wyłączeniu ich pozostaje „reszta”, która ma swoje źródło tylko w istnieniu zbiorowości ludzkiej i przez nią jest uwarunkowana²⁶. W relacji jednostka – społeczeństwo u Durkheima jednostka została więc całkowicie podporządkowana przymusowi społecznemu i społecznym uwarunkowaniom.

Ale za jednostronne uważał Abramowski także i te stanowiska, które wszelki realny sens przypisują tylko jednostkom, a całości społeczne traktują jako zwykłą sumę części składowych i ich własności. Taki pogląd, popadający w drugą skrajność, a więc uwzględniający wyłącznie psychologiczny charakter zjawiska społecznego, wyraża Trade²⁷. Widząc w zjawiskach społecznych rezultat ingerencji indywidualnych świa-

domości, traktował on socjologię jako dalszy ciąg psychologii indywidualnej, a przekonanie o odrębnych, swoistych własnościach tych zjawisk określał jako „iluzję ontologiczną”. Te dwa opozycyjne poglądy – Durkheima i Trade’a – potraktował Abramowski jako wynik antynomii filozoficznej i jako stanowiska komplementarne.

Fenomenalizm socjologiczny miał rozwiązywać tę antynomię. Według Abramowskiego w obu tych opozycyjnych stanowiskach zawiera się częściowa prawda: zjawiska społeczna łączą bowiem cechy rzeczowe i psychiczne. Przypisując rzeczywistości społecznej tego rodzaju własności – charakter abstrakcyjny, rzeczowy, związany z obiektywizacją indywidualnych treści, a zarazem pierwiastki indywidualne w postaci konkretnych, osobistych, jednostkowych faktów – Abramowski dostrzegał procesy masowe i indywidualne, zjawiska obiektywne i subiektywne; uniknął w ten sposób skrajności. Te dwa aspekty nie stanowią według niego alternatywy, lecz po prostu są to konieczne cechy zjawiska społecznego²⁸.

Ale przyjmując taki pogląd kładł większy nacisk na uwarunkowania indywidualne i w nich szukał wyjaśnień przyczynowych²⁹. Zmiany bowiem w rzeczowej stronie zjawisk społecznych dotyczyć muszą indywidualnych składników, a od nich dopiero wychodzą dalsze przyczyny zmian rzeczywistości.

Teoria społeczna nie może więc zrezygnować z twierdzeń o jednostkach, ich myśleniu, działaniu i interakcjach między ludźmi. Ten pogląd zaznaczył się zwłaszcza w metodzie Abramowskiego. Będzie on poszukiwał wyjaśnień faktów społecznych i historycznych za pomocą twierdzeń odnoszących się do jednostek, ich postaw i zachowań. W społeczeństwie bowiem nie ma istnieć realnych poza jednostkami, zatem tylko w nich jest źródło faktów społecznych i ewolucji historycznej.

Przy powierzchownej analizie tych założeń nasuwa się przypuszczenie, że występuje tu pewna niejasność, niekonsekwencja lub nawet sprzeczność, gdyż Abramowski dopuszcza istnienie ponadindywidualnych aspektów rzeczywistości społecznej, a zarazem sprowadza ją do indywidualnych faktów. Ale uzgodnienie tych twierdzeń i odsunięcie nieporozumień w tej kwestii jest możliwe przy pewnej szczególnej interpretacji. Tak też było w przypadku Abramowskiego, który dopuszczając istnienie pewnych ogólnych, ponadindywidualnych aspektów rzeczywistości społecznej, twierdził zarazem, że w charakterze bezpośredniej przyczyny faktów społecznych występują pierwiastki indywidualne. W tym też celu podjął on problematykę przyczynowości.

Tak więc Abramowski nie przeczył wprawdzie pewnej swoistości zjawisk zachodzących w makroskali, lecz postulował, by za przesłankę wyjaśnienia uznać indywidualne fakty psychiczne: myślenie, zachowanie, właściwości jednostek. To zbliża Abramowskiego do stanowiska indywidualizmu metodologicznego, redukcjonizmu. Równie wyraźnie zaznaczył on bezzasadność bardziej skrajnych wersji realizmu socjologicznego, dopuszczających odrębny sposób istnienia rzeczywistości społecznych.

Lecz ten indywidualizm i redukcjonizm łagodzi twierdzenie, że pewne zachowania ludzi uwikłanych w procesy grupowe kształtują się w szczególny sposób. Ze zjawiskami społecznymi wiążą się swoiste, emergentne własności (lub lepiej: objawy), niesprowadzalne, nieredukowalne bez reszty do własności, cech, zachowań jednostek. Istotnym dla interpretacji stanowiska Abramowskiego dylematem, który nie został ostatecznie konsekwentnie rozwiązany, było zagadnienie, czy swoistość ta jest związana z pojawieniem się nowej własności (atrybutu), czy też nowej funkcji zjawisk grupowych. Można wtedy mówić, według Abramowskiego, o nieprzewidywalnych i niezamierzonych następstwach lub jakościowo nowych cechach działań jednostek

Zjawiska społeczne mają własne życie. Całkowita redukcja faktów społecznych do indywidualnych będzie więc, podobnie jak u Poppera, niemożliwa³⁰. Wbrew pewnym interpretacjom nie była to skrajna wersja indywidualizmu. Zawarta tu próba sformułowania umiarkowanego stanowiska, uwzględniającego istotną, ontologiczną rzeczywistość jednostek i względną rzeczywistość faktów społecznych, uznana została przez wielu autorów za wartościowe rozwiązanie w socjologii³¹.

Przyznanie faktom społecznym względnej rzeczywistości zbliża Abramowskiego do funkcjonalnego rozumienia społeczeństwa jako podlegania wpływom i wywierania wpływu na inne jednostki. Ale w ten sposób mamy do czynienia z czymś rzeczywistym, podlegającym badaniu; socjologia tak określająca rzeczywistość społeczną nie może spotkać się z zarzutem nierealności jej przedmiotu. Następstwem bowiem realności zjawisk społecznych jest to, że człowiek i jego działanie jest uwarunkowane w taki sposób, że jego życie zależy od wzajemnych stosunków z innymi ludźmi.

Koncepcja fenomenalizmu socjologicznego, zawierająca twierdzenie, że podstawowe znaczenie w procesach życia zbiorowego – także w zakresie zależności przyczynowych – mają pierwiastki indywidualne, znalazła zastosowanie przy zagadnieniu przyczynowości społecznej i przy interpretacji procesów historycznych. W zastosowaniach fenomenalizmu socjologicznego do badań zależności przyczynowych

zjawisk społecznych i historycznych Abramowski widział wartość tej koncepcji. Stanowisko to podkreśla ścisły związek między faktami społecznymi a jednostkowymi zjawiskami psychicznymi. W przyczynowości zjawisk społecznych wystąpić musi – jako ich równoważnik indywidualny – „ogniwo psychiczne”, czyli przeżywająca, świadoma, wartościująca, podejmująca decyzje jednostka.

Zmiany w życiu społecznym każą przypuszczać, że zaszyły określone zmiany indywidualne dające żywotność nowym faktom społecznym. W aspekcie genetycznym zjawiska społeczne są uwarunkowane zawsze przez fakty indywidualne, które istnieją jako ich podstawa (równoważniki), choć zjawiska społeczne mają pewną samodzielność. Względna autonomia zjawisk społecznych nie może oznaczać, że może być zerwany ich związek z konkretnymi przeżyciami jednostek. Gdy to nastąpi, gdy zanikną subiektywne, indywidualne równoważniki faktu społecznego, fakt ten również zanika. Może jeszcze przetrwać na zasadzie pewnego automatyzmu, rutyny, jako przeżytek pozbawiony już prawdziwej żywotności i perspektywy.

PRZYPISY

¹ Dyrektywę metodologiczną fenomenalizmu socjologicznego Abramowski zaprezentował w pełnym sformułowaniu w pracach: *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, Warszawa 1899; *Zagadnienia socjalizmu*, Lwów 1899; *Podstawy psychologiczne socjologii*, „Ateneum” 1896, t. IV, z. 2; *Les bases psychologiques de la sociologie. Principe du phénomène social*, Paris 1897; *Le matérialisme historique et la principe du phénomène social*. Paris 1898. Ale już w pierwszych jego pracach (*Feudalizm*) występuje tego rodzaju interpretacja procesu dziejowego.

² E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, (w:) *Pisma*, t. II, Warszawa 1924 - 1928, s. 145.

³ Por. E. Abramowski, *Państwo i prawo*, (w:) *Pisma...*, t. III, s. 35 - 67; tenże, *Socjalizm a państwo*, O. Lange, *Socjologia i idee społeczne* Edwarda Abramowskiego, Kraków 1928, s. 13 (podobne rozumienie państwa i prawa przypisywał L. Petrzyckiemu).

⁴ E. Abramowski, *Państwo i prawo...*, s. 67.

⁵ K. Marks, 18 brumaire Ludwika Bonaparte, (w:) K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1949, s. 229; Por. też. J. Szacki, *Tradycja*, Warszawa 1971.

⁶ Por. P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979, s. 51 i n.; J. Lipiec, *Podstawy ontologii społeczeństwa*, Warszawa 1972, rozdz. I; S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962; P. Sztompka, *O osobliwościach nauk społecznych raz jeszcze (w:) „Studia Filozoficzne”* 1974, nr 8.

⁷ E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, (w:) *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

⁸ Tamże, s. 86 i n.; E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii...*, s. 146 i n.

⁹ Por. E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu...*, s. 90; tenże, *Pierwiastki indywidualne w socjologii...*, s. 146.

¹⁰ Por. E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1968, s. 19 - 25.

¹¹ E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu...*, s. 112.

¹² Por. H. Becker, H. E. Barnes, *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, cz. II, Warszawa 1965, s. 420; J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1967, s. 376.

¹³ Zob. J. Lipiec, *Podstawy ontologii społeczeństwa...*, s. 261 i n.

¹⁴ Por. E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii...*, s. 147.

¹⁵ Por. Z. Krawczyk, *Socjologia Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1965, s. 214. i n.

¹⁶ Tamże, s. 211 - 212.

¹⁷ Por. E. Abramowski, *Teoria jednostek psychicznych. Przyczynek do krytyki psychologii współczesnej*, Warszawa 1899.

¹⁸ Por. S. Rychliński, *Fenomenalizm socjologiczny Edwarda Abramowskiego*, (w:) *„Przegląd Socjologiczny”* 1938; A. Flis, *Fenomenalistyczna metoda socjologii Edwarda Abramowskiego*, *„Studia Filozoficzne”* 1975, nr 6.

¹⁹ Zob. H. Spencer, *Zasady socjologii*, t. II, Warszawa 1889, s. 20.

²⁰ Por. E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu...*, s. 99.

²¹ Tamże, s. 94.

²² Wprawdzie Abramowski, jak wcześniej zaznaczyłem, przypisywał zjawiskom społecznym pewną szczególną własność, co byłoby sprzeczne z występującym tu założeniem, że synteza nie może posiadać atrybutów, których nie zawierają jej składniki. Lecz w tym przypadku odrzuca on możliwość istnienia odrębnej własności związanej ze sposobem istnienia, własności ontologicznej, nie przekreślając jednocześnie występowania pewnej szczególnej funkcjonalnej cechy faktów społecznych,

związanej z ich przejawianiem się w życiu jednostek. Przy takiej interpretacji sprzeczność wskazanych fragmentów stanowiska Abramowskiego zanika.

²³ Zob. F. Znaniecki, *The Method of Sociology*, New York 1934, s. 37; tenże, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 228. Por. R. Jeziński, *Poglądy etyczne Edwarda Abramowskiego*, Poznań 1970, s. 153.

²⁴ Por. G. Simmel, *Socjologia*, Warszawa 1975, s. 20 - 29.

²⁵ Zob. E. Drukheim, *Zasady metody socjologicznej...*, s. 15 - 16.

²⁶ Tamże, s. 29. Por. S. Czarnowski, *Założenia metodologiczne w badaniu rozwoju społeczeństw ludzkich oraz: Definicja i klasyfikacja faktów społecznych*, (w:) *Dzieła*, t. II, Warszawa 1956.

²⁷ Por. G. Tarde, *Opinia i tłum*, Warszawa 1904, s. 66.

²⁸ Por. S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych...*, s. 373.

²⁹ Por. Z. Krawczyk, *Socjologia Edwarda Abramowskiego...*, s. 233 - 243.

³⁰ Por. K. R. Popper, *The Open Society and its Enemies*, t. II, London 1945, s. 90 i n.

³¹ S. Rychliński (*Fenomenalizm socjologiczny Edwarda Abramowskiego...*, s. 396) uznał jego stanowisko za oryginalne i aktualne nadal, a próbę stworzenia teorii godzącej zjawiska obiektywne i subiektywne oraz zasadę fenomenalizmu za „największą zdobycz”, „najcenniejsze rozwiązanie”. Wielką wartość stanowiska Abramowskiego podkreślał również K. Kelles-Krauz (*O tzw. kryzysie marksizmu*, „Przegląd Filozoficzny” 1900, s. 80 - 99; *Materializm ekonomiczny*, (w:) *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1962) oraz O. Lange (*Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*, Kraków 1928). Por. też bardziej krytyczne uwagi Z. Bałickiego (*Pierwiastki indywidualne w fenomenalizmie socjologicznym*, „Przegląd Filozoficzny” 1901).